Cena 60 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano — także w poniedziałki.

ADRES redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom l. 13.

Telefonu 279, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się.

KONTO czek. P. K. O. Nr. 141.123.

Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 60 hal.

Prenumerata w Krakowie miesięcznie 14 K. — kwart. 41 K. — z odnoszeniem do domu mies. 16 K. kwart. 48 K. — Na prowincyi mies. 16 K. — kwart. 48 K. Za granicą: mies. 18 K. kwartalnie 54 koron

Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1 strona 0.50 [Mk. 0.60]. Nadesłane: 1 w. pet. 3 — [Mk. 3.—]. Tekst 1 w. pet. 5.00 [Mk. 5].

Zawiadomienie Redakcji zgłoszenia 25 K. —.

Rok II. Kraków, niedziela 21 grudnia 1919. Nr. 288

DZIŚ w sobotę o godz. 7 wiecz.

Wieczór makabeuszowski

w wielkiej sali kahału

Przemawia **pos. dr. Thon**

Pełnomocnicy bez pełnomocnictwa.

Kraków, 20 grudnia.

(b) Oficyalne czynniki polskie zdają sobie z tego dokładnie sprawę, że z czasem będzie musiało dojść do pewnego, i to mniej więcej znośnego, sposobu współżycia społeczeństwa polskiego ze społeczeństwem żydowskiem. O ile ustanie nareszcie stan wojenny a całe życie społeczne wejdzie na tory normalnego rozwoju, wówczas życie samo kategorycznie domagać się będzie, aby wszelkie, nieraz wprost nieuchronne, nieporozumienia i tarcia łagodzone i załatwiane były nie pod kątem barbarzyńskich haseł anty- czy asemickich, lecz pod jedynie możliwym kątem widzenia pokojowej współpracy. Niema dziś państwa na świecie, któreby mieściło w sobie ludność jednej wyłącznie narodowości. Czyste, idealne państwo narodowe jest wogóle w dzisiejszej epoce techniki nowoczesnej i gospodarki kapitalistycznej — niemożliwością. A więc, gdyby stać na stanowisku narodowo-szowinistycznem, nacyonalistyczno-imperyalistycznem, u nas — endeckiem itp., proklamowaćby należało wieczną wojnę narodowości w każdem bez wyjątku państwie współczesnem. I jeśli wszelkiego rodzaju czarna reakcya dąży istotnie do ujarzmienia mniejszości narodowych — a ujarzmić pewne grupy można tylko w drodze nieustannej walki —, to wszystkie czynniki kultury i postępu przeciwstawiają się tym metodom, wystawiając na swym sztandarze hasło, o którem właśnie wspomnieliśmy — pokojowej współpracy.

Oficyalna opinia w Polsce chce dojść do porozumienia ze społecznością żydowską. Powiadamy: oficyalna, gdyż tendencye antysemickie i asemickie, aczkolwiek chwilowo bardzo silne, nie mogą i nie powinny nigdy zagarnąć trybun oficyalnych w państwie. I tu rozpoczyna się właśnie ciekawe zjawisko. Porozumieć się ze społeczeństwem, znaczy porozumieć się z jego stronnictwami politycznemi, i to temi stronnictwami, które reprezentują pewien znaczny odłam społeczeństwa. Inaczej nie doszłoby nigdy do porozumienia z właściwym kontrahentem. U nas rzecz przedstawia się właśnie w ten sposób, że oficyalne sfery polskie, szukając kontaktu z ludnością żydowską, pertraktują z — asymilatorami. Pertraktują więc z pełnomocnikami, którzy nie posiadają — pełnomocnictwa. Możliwe, że je kiedyś, za czasów centralizmu austryackiego, posiadali. Dzisiaj nie mają go więcej. Lud żydowski wypowiedział im je językiem aż nazbyt wyraźnym. Wybory ostatnie do Sejmu i odbywające się właśnie wybory do Rad gminnych na terenie b. Kongresówki wykazują, że asymilacya nie napotyka w masach żydowskich ani na szczyptę zrozumienia. Jest to wartość, z którą nikt nawet w ulicy żydowskiej nie walczy — tak dalece stanowi ona quantité negligeable. Nie tylko zresztą w Polsce. Że ruch narodowo żydowski na całym Wschodzie, a więc w Rosyi i na Ukrainie, jest jeszcze daleko silniejszy niż u nas, o tem ogólnie wiadomo. Ale nawet i na Zachodzie, gdzie życie żydowskie toczyło się dotychczas pod znakiem asymilacyi, poczyna od pierwszych lat wojennych następować stały zwrot ku żywemu, pozytywnemu żydostwu i jego wartościom. Że tam, w stosunkach zasadniczo odmiennych, w atmosferze zupełnej swobody dla wyżycia się duchowego i kulturalnego wszelakich grup społecznych, zwrot ten nie znajduje wyrazu w żądaniach politycznych, analogicznych do naszych, nie zmienia bynajmniej samego faktu.

Dlaczego więc w chwili kompletnego bankructwa asymilacyi upatrują oficyalne czynniki polskie akurat w asymilatorach przedstawicieli żydostwa? Byłoby to jeszcze nawpół zrozumiałe, gdyby tendencya rozwojowa wykazywała ten kierunek. Zdaje się, że niektórzy w to wierzą. Rozczarują się oni bardzo nieprzyjemnie. Jednostki bowiem odpadną wprawdzie od żydostwa — co dziś już wskazuje nader liczne wypadki zmieniania nazwisk i chrztów —, ale ogół żydostwa ani na chwilę nie zachwieje się z tego powodu w swych naturalnych posadach. Rozkwitająca siedziba narodowa w Palestynie wzmacniać będzie w sposób znakomity poczucie łączności żydowskiej i wiarę w siebie i w swą przyszłość. Kto przypatruje się choćby cokolwiek dzisiejszemu życiu żydowskiemu, zauważa imponujący wzrost instytucyj kulturalnych na każdem polu życia społecznego. Rosną i potężnieją organizacye zawodowe, instytucye kulturalne, oświatowe, szkoły, kursy, odczyty, teatry, pisma itd. Nawet w Rosyi sowjeckiej, która uciska i gnębi ruch narodowo-żydowski jako „kontrrewolucyjny", rozwija się kultura hebrajska w sposób niemal żywiołowy. — Istotnie, trudno odgadnąć, co w tym stanie rzeczy oficyalne czynniki polskie widzą w asymilatorach.

Ostatnio wysłano do Waszyngtonu p. Berensona, który, po drodze do Ameryki, w Paryżu, pospieszył donieść opinii publicznej, że Żydzi wschodnio-galicyjscy domagają się uznania ich za przynależnych do narodowości polskiej. I dwie popełnił p. Berenson — z polskiego punktu widzenia — grube niefortunności: 1. Żydzi wschodnio-galicyjscy wogóle nie wypowiedzieli się jeszcze co do przynależności państwowej, zachowując dotychczas ścisłą neutralność, 2. prócz śmiesznie nikłej grupki asymilatorów przyznają się Żydzi wschodnio-galicyjscy do narodowości żydowskiej. Jakiż może być tedy rezultat niepotrzebnego występu asymilatorskiego p. Berensona? Ten, że opinia żydowska, dezawuując go, wywołać może mimowoli wrażenie, że Żydzi wschodnio-galicyjscy nie są za państwem polskiem, co absolutnie nie odpowiadałoby prawdzie. A podobne nieporozumienie powtórzy się jeszcze niejednokrotnie, o ile wysuwać się będzie jako Żydów — asymilatorów, którzy z żywem żydostwem nic nie mają wspólnego i za którymi nie stoi lud żydowski.

Oficyalne popieranie asymilacyi przybiera nieraz śmieszne formy. PAT, który przeazca nieraz najważniejsze wypadki polityki światowej, przyniósł onegdaj wstrząsającą wieść o „zjednoczeniu się we Lwowie Polaków w. m. wszystkich ziem polskich". Myślałby kto, że naprawdę nastąpił zwrot polityczny w żydostwie polskiem... Tymczasem odbyło się zapewne zebranie towarzyskie kilkunastu lub, w najlepszym razie, kilkudziesięciu osób. Czy dzieci wszystkich tych osób umrą jako Żydzi, bardzo wątpimy...

Czy dojdą przecie oficyalne czynniki polskie do przekonania, że pertraktując z asymilatorami jako przedstawicielami żydostwa, czynią to samo, co czyniliby np. Czesi, gdyby, chcąc porozumieć się z ludnością polską na Śląsku, pertraktowali z — Kożdoniem?

Ratyfikacya jeszcze przed Bożem Narodzeniem?

H. **Wiedeń**. (Telefonem) „Vossische Zeitung" donosi z Bazylei: Paryski korespondent „Bazeler Nationalzeitung" donosi, że w Paryżu spodziewają się wejścia w życie traktatu pokojowego jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Odpowiedź koalicyi na notę Niemiec.

H. **Wiedeń**. (Telefonem) Wied. Biuro Koresp. donosi z Rotterdamu: „Temps" pisze, że koalicya ułożyła już tekst noty do Niemiec. Nota zawiera zapewnienie co do powrotu niemieckich jeńców i spis osób, które zdaniem koalicyi dopuściły się podczas wojny zbrodni i których wydania koalicya się domaga.

Wilson nie składa broni.

H. **Wiedeń**. (Telefonem). Berlińska »Deutsche Tageszeitg«, donosi z Nowego Jorku: W Waszyngtonie są zdania, że kategoryczne odrzucenie wszelkich kompromisów przez prezydenta Wilsona oznacza ratyfikacyę traktatu pokojowego? Jak słychać, zamierza Wilson poraz trzeci kandydować na prezydenta i jako główny punkt swej kampanii wyborczej wysunie sprawę Ligi Narodów. Jako kandydata na prezydenta wymieniają również b. posła amerykańskiego w Berlinie Gerarda.

Argumenty republikanów amerykańskich.

H. WIEDEN. (Telefonem). Z Kopenhagi donoszą: Organ republikański w Filadelfii »Public Ledger« ogłasza senzacyjny artykuł, w którym stwierdza, że wszystkie umowy, zawarte w Paryżu przez delegacyę amerykańską pod kierownictwem Wilsona, powinny zostać zanulowane. Według konstytucyi amerykańskiej potrzebne jest dla ważności traktatów współdziałanie prezydenta i senatu. W Paryżu jednakowoż bawił tylko prezydent, a nie legalna reprezentacya senatu.

Starania o kompromis.

H. **Wiedeń.** (Telefonem) Wied. Biuro Kor. donosi w telegramie iskrowym z Waszyngtonu: „New Jork Times" donosi, że utworzyła się komisya, złożona z 1 republikańskiego członka senatu i 1 członka demokratycznego, która to komisya za wiedzą obu partyj stara się o osiągnięcie porozumienia w sprawie traktatu pokojowego.

Demokratyczny członek komisyi senator Underwood oświadczył, że musi zostać zawarty kompromis, gdyż przyjęcie bez zmian traktatu jest niemożliwe. W przeciwnym razie zostanie przyjęty plan senatora Knoxa, wedle którego traktat pokojowy miałby zostać obecnie ratyfikowany, podczas gdy postanowienia o Lidze narodów musiałyby przyjść pod obrady w czasie późniejszym.

27 grudnia święto publiczne w Anglii.

H. WIEDEN. (Telefonem). Przez Rotterdam donoszą z Londynu, że król angielski wydał proklamacyę, w której oznacza dzień 27 grudnia jako święto publiczne w Anglii, Walii i Irlandyi.

Załoga angielska wycięta przez Persów.

H. WIEDEN. (Telefonem). Wied. B. K. donosi z Amsterdama: »Telegraaf« zamieszcza doniesienia »Wireless Press« z Moskwy, że załoga angielska w Meszeg (Persya), licząca 13 tysięcy żołnierzy, została przez Persów wycięta. Angielskie ministerstwo wojny nie otrzymało dotychczas potwierdzenia tej wiadomości.

Odroczenie kongresu socyalistycznego w Genewie.

BERLIN, PAT. »Vorwaerts« donosi z Antwerpii, że na życzenie wielu sekcyi międzynarodówki, kongres socyalistyczny, który miał odbyć się w lutym 1920 w Genewie, został odroczony. Możliwem jest, że kongres ten odbędzie się w sierpniu 1920

Co poprzedziło wejście wojsk rządowych do Rjeki?

H. WIEDEŃ, (Telefonem). Wejście regularnych wojsk włoskich do Rjeki poprzedziły burzliwe i — »dramatyczne« zajścia. Rada narodowa Rjeki uchwaliła 48 głosami przeciw 8, że obecny stan rzeczy musi ulec zmianie i że musi się znaleść jakiś modus vivendi z rządem włoskim. Gdy się ludność dowiedziała o tej uchwale, zebrała się masami wśród bicia wszystkich dzwonów w mieście przed pałacem gubernatora. Z balkonu pałacu przemówił d'Annunzio, który równocześnie ogłosił proklamacyę w mieście, w której oświadczył, że on i jego legioniści nie opuszczą przedtem miasta, aż ludność, nie zwolni ich ze złożonej przysięgi. Annunzio opuścił potem swoje mieszkanie i udał się na pokład okrętu »Pannonia«, który stał w porcie gotów do odpłynięcia.

Jak donosi płd.-słow. biuro pras., odbyły się w mieście burzliwe demonstracye, w których brali udział także żołnierze. Wojsko d'Annunzia próbowało marszu w kierunku Suzaku, po drodze jednak spotkało na silny kordon regularnych wojsk włoskich i na oszańcowane wszystkie główne drogi i mosty. Wobec tego żołnierze wrócili do Rjeki.

Papież nawołuje do walki przeciw bolszewizmowi.

Wiedeń. PAT. Tel. Comp. donosi za »Vossische Ztg« z Lugano: Według dzienników rzymskich oświadczył papież w swej alokucyi do kardynałów z okazyi ostatniego tajnego konsystorza, że jednem z najważniejszych zadań Kościoła katolickiego jest obecnie walka przeciw bolszewizmowi, ponieważ niszczy on porządek społeczny i chce go zastąpić przez bezbożną i chaotyczną anarchię. Przemówienie papieża wpłynie prawdopodobnie na stanowisko posłów włoskiej katolickiej partyi ludowej i powstrzyma ich od dalszego współdziałania ze socyalistami.

Awałow Bermont w Berlinie.

WIEDEŃ, PAT. »Telegr.-Komp.« donosi z Berlina: Były dowódca armii północno-zachodniej pułkownik Awałow Bermont przybył wczoraj do Berlina i zatrzyma się tu prawdopodobnie kilka dni, ażeby przeprowadzić rokowania z ministrem obrony krajowej celem powrotu do ojczyzny wojsk niemieckich, które wstąpiły do rosyjskiej armii północno-zachodniej.

Przesilenie gabinetowe w Czechach trwa.

Praga. PAT. »Czeskie Słowo« konstatuje, że przesilenie w rządzie dotychczas nie zostało usunięte. W związku z tem przyjął prezydent Massaryk wczoraj ministrów z partyi socyalistycznej, tudzież posłów Stribrnego i Tucznego.

Dymisya prezydenta czeskiego Zgrom. Nar.

L. **Wiedeń.** (Telef.) »Telegr. Kmp. donosi z Pragi. Prezydent zgromadzenia Narodowego Tomasek zdymisyonował z powodu krytyki socyalistów i nie zjawił się na jego dalsiejszym posiedzeniu. »Prawo Lidu« oświadcza, że partya nie przyjmuje tej dymisyi do wiadomości.

Preszburg przyznany Węgrom?

L. WIEDEŃ, (Telefonem). »Wiener Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu. Do Raad przybyła misya koalicyjna, aby uskutecznić wydanie Preszburga wojsku węgierskiemu. Miasto to przypadnie na stałe Węgrom.

Przygotowanie układu czesko — austryackiego.

L. WIEDEŃ, (Telefonem). »Telegr.-Komp.« donosi z Pragi, że w ministeryum handlu odbywają się narady nad propozycyami dra Rennera. Specyalna komisya ma wydać opinię w sprawie traktatu z niem. Austryą.

Legiony czeskie wracają z Syberyi do Czech.

Wiedeń. PAT. Biuro Koresp. podaje z Londynu, że rokowania ministra Benesza w sprawie odtransportowania legionów czeskich z Syberyi do Czech odniosły pełny skutek. Pierwsze okręty odejdą w krótce do Władywostoku.

Powołanie roczników 1895—1898 na Węgrzech,

H. **Wiedeń.** (Telefonem) Czeskie biur. pras. donosi z Budapesztu, że rząd węgierski powołał pod broń roczniki 1895—1898 podając, że chce zluzować służące obecnie starsze roczniki.

Głód grozi całej Europie środkowej.

H. **Wiedeń.** (Telefonem) Wied. Biuro Kor. donosi z Londynu: Na zebraniu stowarzyszenia Ligi narodów oświadczył Sir Georg Parish, że Francya, Włochy, Niemży i Austrya zaopatrzone być muszą w środki żywności, jeżeli niema zapanować w najbliższych miesiącach głód w całej Europie środkowej.

O zaopatrzenie w węgiel państw sukcesyjnych.

L. **Wiedeń,** (Telef.). Donoszą z Paryża. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi reparacyjnej w sprawie zaopatrzenia w węgiel państw sukcesyjnych, a w szczególności niem. Austryi. W konferencyi brali udział reprezentanci Polski, Czechosłowacyi i Austryi. Uchwalono uregulować wspólnie ruch pociągów węglowych i ustanowić w tej sprawie stałą komisyę w Wiedniu pod kierownictwem koalicyi. Reprezentanci polscy zastrzegli sobie jednak zatwierdzenie ze strony rządu warszawskiego.

Krwawe rozruchy w Hiszpanii.

H. WIEDEŃ. (Telefonem). Pisma paryskie donoszą o krwawych rozruchach w Madrycie i Barcelonie z powodu konfliktu między pracodawcami a robotniczymi związkami zawodowymi. Sytuacya jest bardzo poważna. Wojsko kilkakrotnie było zmuszone zrobić użytek z broni palnej. Niepokoje trwają dalej.

Ze Sejmu.

WARSZAWA. Prezydent ministrów p. Skulski omawiał w dalszym ciągu swego expose sprawę podniesienia produkcyi w kraju i koniecznych reform społecznych. Premier oświadczył się w szczególności za nowoczesnem prawodawstwem robotniczem, za 8 godzinnym dniem i 46 godzinnym tygodniem pracy. Reformę rolną rząd przeprowadzi, nie nadwerężając jednak niezbędnych podstaw produkcyi rolnej. Z wiosną 1920 rozpocznie się parcelacya na szeroką skalę. Rząd przystąpi również do wykonania robót publicznych na wielką skalę, do budowy kanałów żeglugowych itd. Celem zaradzenia brakowi mieszkań przedłożony będzie Sejmowi wniosek w sprawie budowy gmachów państwowych, a w miarę możności wnioski uzupełniające do ustawy z d. 1 sierpnia b. r. o funduszu mieszkaniowym, w tym kierunku, ażeby kredyt z tego funduszu dostępny był również dla osób prywatnych.

W dziedzinie oświecenia przeprowadzi rząd reorganizacyę władz szkolnych na zasadzie decentralizacyi.

Sprawy zagraniczne.

Premier wywodzi: Stosunek nasz do wielkich mocarstw zachodu polegać winien nie na samem tylko uczuciu. Zarówno Polska jak i koalicya uznać muszą obopólne korzyści, jakie im zapewnia realne porozumienie. Obecnie, po ratyfikacyi traktatów pokojowych, rząd starać się będzie o jak najrychlejsze wytyczenie granic państwa. W sprawie Galicyi wschodniej rząd stać będzie na dotychczasowem stanowisku żądania uznania tego kraju za prowincyę autonomiczną, stanowiącą część składową państwa polskiego.

Kończąc, oświadczam, że gabinet zmierzać będzie wytrwale do stworzenia linii polityki zewnętrznej opartej na interesie realnym i na znanym liberaliźmie narodu polskiego. Dążyć będziemy do rzeczywistnienia Ligi narodów, widząc w tej Lidze pewną rękojmię pokoju wszechświatowego. Rozwinięcie powyższego programu na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu stanowić będzie temat specyalnego przemówienia p. ministra spraw zagr.

Ustawa o spoczynku niedzielnym przyjęta w trzeciem czytaniu!

Po przemówieniu prezesa ministrów przystąpiono do porządku dziennego. **Przyjęto w 3 czytaniu ustawę o czasie pracy w przemyśle i handlu.**

Następnie przystąpiono do obrad nad sprawą poprawy bytu nauczycieli. P. Woźnicki zaznaczył, że pomimo dążenia do podniesienia szkolnictwa, poziom oświaty kraju się obniża. P. Smulikowski zaproponował, by nauczycieli po 30 latach służby zaliczono do 7 kategoryi urzędników i by zaliczyć do lat służbowych przy przejściu do emerytury czas praktyki nauczycielskiej jaką młodzi nauczyciele odbywali w dawnym zaborze austryackim.

Po przemówieniach pp. Rudzińskiego, Kotuli i Woźnickiego przyjęto całą ustawę en bloc wraz z rezolucyą p. Smulikowskiego.

Następnie uchwalono ustawę o przyznaniu stopni i praw oficerskich weteranom z r. 1831, 1848 i 1863, ustawę o wymierze podatku czynszowego za r. 1919—20 w byłym zaborze austryackim, oraz o zmianie niektórych postanowień ustawy o bezpośrednim podatku w tymże zaborze.

Z posiedzenia piątkowego, którego porządek dzienny obejmował dyskusyę nad expose premiera, podamy sprawozdanie w numerze jutrzejszym.

Biliński — Głąbiński.

Senzacyę dnia w Warszawie stanowi list otwarty dra Bilińskiego do dra Głąbińskiego, w którym były minister skarbu odpiera zarzut, jakoby działał na szkodę państwa przez akcyę dla podwyższenia koron i jakoby dążył do poróżnienia Polski z ententą, działając w duchu germanofilskim. Dr Biliński żąda od Głąbińskiego, by przytoczył mu na te zarzuty dowody, przyczem przypomina mu jego austrofilskie oświadczenie z roku 1914.

O los uchodzców żydowskich w Wiedniu

Z inicyatywy dra Leona Reicha interweniował — jak pokrótce już o tem swego czasu donieśliśmy — Komitet delegacyj żydowskich w Paryżu u amerykańskiego i angielskiego delegata pokojowego w sprawie uchodźców żydowskich, przebywających obecnie we Wiedniu, którym grozi wobec nowego rozporządzenia władz austryackich wydalenie. Wspomniani delegaci przyrzekli, iż postarają się w najbliższym czasie wpłynąć na miarodajne czynniki we Wiedniu, celem cofnięcia tego rozporządzenia.

W sprawie tej ogłosił dr Leon Reich dwa artykuły w pismach paryskich »Journal« i »Humanité«. Redakcye tych pism dodały do artykułów uwagę, w której zaznaczają, iż cała paryska opinia publiczna stoi po stronie uchodźców.

Przewarstwowienie zawodowe.

Wojna i wywołany przez nią przewrót gospodarczy zmusza nas do zajęcia się sprawą przewarstwowienia gospodarczego społeczeństwa żydowskiego. Przypatrzywszy się bliżej uwarstwowieniu zawodowemu Żydów, zauważamy od całego szeregu lat tendencyą przechodzenia z zawodów t. zw. »niższych«, to znaczy rękodzielniczych, rolniczych ku »wyższym« tj. kupieckim i wolnym. Każdy prawie rolnik lub rękodzielnik żydowski uważa sobie za święty obowiązek wychowywać synów swoich w ten sposób, by mogli przejść do zawodu kupieckiego lub wolnego. Wskutek tego zauważamy od całego szeregu lat ubytek rolników i rękodzielników żydowskich, natomiast przyrost kupców i inteligencyi. Są rodzice, którzy bez względu na zdolności umysłowe swoich dzieci pchają je do szkół średnich i wyższych, by »zrobić« z nich doktorów lub inżynierów. Rodziny, posiadające kilku synów, a często i córki z dyplomami uniwersyteckimi, nie należą w Galicyi, zwłaszcza wschodniej, do rzadkości. Hyperprodukcya inteligencyi i niemożność uzyskania stanowisk w urzędach państwowych i autonomicznych jest przyczyną pauperyzacyi inteligencyi.

Przepełnienie w zawodzie kupieckim doprowadza do nieuczciwej konkurencyi. W ostatnich latach wojennych wzrost ilości kupców i handlujących był gwałtowny tak że u Żydów. Rękodzielnicy skarżą się, że od 5 lat nie dostają żadnych terminatorów do nauki, gdyż wszystko woli »paskować«. Tak samo dzieje się u rzemieślników polskich, tylko z tą różnicą, iż podczas gdy ci ostatni mają niewyczerpany rezerwoar ludzki na wsi, to ludność żydowska wiejska jest bardzo nieliczna i zazwyczaj synowie rolników żydowskich przechodzą odrazu do kupiectwa, omijając rękodzieło.

Nie mielibyśmy nic przeciwko wzrostowi liczebnemu inteligencyi i innych zawodów wyzwolonych, gdyby on znajdował się w odpowiednim stosunku do innych kategoryj zawodowych i szedł w powolniejszem tempie. Tego rodzaju umiarkowany przybytek zawodów nieproduktywnych jest po części nawet koniecznym z nastaniem coraz to nowych potrzeb kulturalnych, socyalnych, ze wzrostem zbytku i agend publicznych. To też w każdem społeczeństwie, a także w społeczeństwie polskiem, możemy ten przybytek zauważyć, czy to na polu kupiectwa, czy to zawodów wolnych. Ale zachodzi ta różnica, iż inne społeczeństwa posiadają przeważnie około 80 proc. ludności z zawodami produktywnemi jak rolnictwo, przemysł i rękodzielnictwo, a tylko znikoma mniejszość należy do klasy kupców lub zawodów wolnych.

W chwili obecnej, gdy żydostwo znajduje się w przededniu prac nad odbudową Palestyny, gdy tam będzie potrzeba olbrzymiej ilości rzemieślników budowlanych, rolniczych i ogrodniczych, tem bardziej uczuwamy potrzebę przewarstwowienia zawodowego, gdyż nie wolno nam się łudzić, że w tym składzie zawodów, jak obecnie, nie będziemy w stanie stworzyć w Palestynie samodzielnej gospodarki państwowej. Bo też jest przedewszystkiem obowiązkiem organizacyi syońskiej, jako najsilniejszej i kierującej w społeczeństwie żydowskiem, ująć sprawę tę w swoje ręce; obowiązkiem zaś innych stronnictw jest przystąpić do tej akcyi, gdyż obchodzi ona cały ogół żydowski.

Z inicyatywy organizacyi syońskiej powstał już cały szereg kursów budowlanych, a wszczególności cieślarskich, stolarskich, ślusarskich, blacharskich, elektrotechnicznych oraz kołodziejskich, jak niemniej koszykarstwa, odlewów gipsowych itd. Należy jednak zwrócić na dwie kwestye uwagę, które już na samym początku zauważyliśmy, a które muszą stanowczo być usunięte, a mianowicie: kwestya materyalna kursów i fałszywe pojęcia u uczniów. Instytucye, czy też poszczególne osoby, powołujące do życia powyższego rodzaju kursa muszą je w ten sposób urządzić, by materyalnie nie były zupełnie zależne od subwencyi lub datków publicznych. Należy stanowczo starać się oprzeć całą pracę na zasadach handlowych, a nie filantropijnych. Praca, jaką dają uczniowie, a która albo nic, albo bardzo mało kosztuje, musi po pewnym stosunkowo krótkim czasie już przynosić dochody, które w stosunku wzrastającym powinny pokrywać wydatki kursu, a w szczególności wynagrodzenie kierownika kursu, opłatę za lokal, narzędzia itd. Zupełne uzależnienie istnienia i funkcyonowania kursu od subwencyj i dodatków jest niedopuszczalnem.

Druga kwestya to fałszywe pojęcia powstałe w psychologii uczniów. Zauważyć bowiem można, iż uczniowie tacy wstępując na jakiś kurs, uważają się się z tą chwilą za bohaterów narodowych, pełniących jakąś wyższą misyę lub wyobrażają sobie, iż przez uczenie się zawodu produktywnego czynią społeczeństwu lub instytucyi odnośnej łaskę. To musi zniknąć. Należy stanowczo wytłumaczyć tym młodym ludziom, iż oni uczą się zawodu dla siebie, by módz potem zarobkować, gdyż bez takiego zawodu nie będzie później żadnych widoków na utrzymanie siebie.

Ogół społeczeństwa żydowskiego powinien się sprawą przewarstwowienia zawodowego młodego pokolenia gorąco zająć, jeśli chce umożliwić obecnemu młodemu pokoleniu życie w golusie, a przedewszystkiem, jeśli chce stworzyć potężny rezerwoar produktywnych robotników dla Palestyny.

Dr Rubin Rosenblüth.

Z „Bagateli“.

»Tancerka«, komedya w 3 aktach Melchiora Lengyela.

Lengyel jest umysłem o tak małej intuicyi twórczej, że nie potrafi skoncypować żadnego nowego problemu. Znając jednak scenę, umie w ten sposób operować efektami, że dzięki swemu wybitnemu poczuciu teatralności można chwilami zapomnieć o przejaskrawionym kolorycie jego sztuk. Konflikt między miłością, a Sztuką wtłoczył autor »Tajfunu« w szablon, poza który gdzieniegdzie tylko wykracza.

Tancerka Lola poznaje na wyżynach powodzenia swej sztuki choreograficznej młodzieńca ze sfer dyplomatycznych i oboje zapala żar miłości. Same narodziny tej miłości są przebanalne: ona go pokochała, gdy go... parę chwil widziała na wspaniałem Wybrzeżu nicejskiem, on jeszcze wcześniej zapłonął uczuciami, gdy ją przed paru laty na jakiejś wycieczce ujrzał. Tancerka wśród szału radości, że ten człowiek

inaczej mówi, myśli i czuje, niż to całe jej otoczenie erotomanów i erotomanek, lgnie doń całą głębią serca i ta wybrana, wymarzona para udaje się do dóbr Laszli, do zaczarowanej krainy cudów, gdzie wśród ogrodów, skąpanych w jasnych blaskach słonecznych przy słodkim świergocie ptaków romantycznie, beztrosko czerpią z kielicha życia wszystkie rozkosze. Takie sytuacye w rozmaitych waryantach aż nadto znamy, taksamo niczem nowem nie jest, że gdy Laszlo na chwilę się wydala, rozsnuwa właśnie wtedy muzyka swe czarodziejskie tony, że właśnie z bukietem pokus przychodzi cała czereda jej dawnych przyjaciół, a Lola porwana reminiscencyami i tęsknotą za tańcem wraca do Sztuki, tembardziej, że pan dyplomata zapomina o dyplomatycznych manierach i podnosi na nią głos, jak nie przymierzając majster szewski. Laszlo, cierpiąc długie miesiące pod obuchem bólu miłosnego, wraca do niej z prośbą o przebaczenie i rękę. Ale Lola (co za prozaiczne imię kapłanki Sztuki!) przy tańcu tęskni za Laszlem, przy nim za tańcem, ale ostatecznie poświęciłaby sztukę dla głębokiej miłości do Laszla; gdy jednak z miękką łagodnością perswaduje mu, że na razie ma artystyczne zobowiązania, staje się dyplomata w mig nieokrzesanym brutalem, obrzucając Lolę stekiem przebrzydłych obelg, następujących bezpośrednio po potężnych wybuchach miłości., Tancerka w najwyższym zdenerwowaniu pokazuje drzwi dyplomacie, lecz w chwilę potem doznaje tak wstrząsającego bólu, że wśród konwulsyjnych oreszczów zwraca się na otomanę, żałując swego uczynku, a przy niej znajduje się wierny, kochający ją druh Bojcan, który jej dał całą wiedzę choreograficzną i sławę. Sylwetki Loli i Laszla tak są narysowane, że niewiadomo, czy znów sobie nie przebaczą i połączą. Cała komedya pozbawiona nuty śmiechu, przesiąknięta jest płaczliwym tonem melodramatycznym, członkowie Variété i całe otoczenie tancerki nic mają w sobie nic groteskowego, ani zabawnego, bo dowcipy są wymuszone.

Sceniczne przygotowanie i wykonanie ratuje sztukę Lengyela. P. Kozłowska miała w sobie dużo pikanteryi (w szlachetnem tego słowa znaczeniu), drażniącej kobiecości i była doskonałą w tonie i wyrazie, podkreślając zarówno histeryczne podłoże swej kreacyi, jak i ogrom uczuć, wybuchający żywiołową siłą. Wspomnieliśmy także o artystycznym sukcesie pp. Brzeskiego, Fritsche i Hańskiej; p. Sznage-Andruszewska w kreacyi rezonerki Maszy artystki, goniącej ostatkami wdzięków, przedstawicielki »kręgu interesów«, dla których nakłaniają Lolę do występów, przytem z natury dobrej i uczuciowej nie zdołała ujęciem roli skupić zainteresowania. W pomniejszych kreacyach rasiła p. Szreniawa jako Teresa i członkowie Variete.— Reżyser p. Wysocki zasługuje na uznanie.

Dr. Fallek.

Sprawozdania poselskie dra Thona.

Poseł dr Thon złoży sprawozdanie poselskie w poniedziałek dnia 22 bm. w Tarnowie, we wtorek dnia 23 bm. w Rzeszowie, we środę dnia 24 bm. w Jarosławiu. Nadto przemawiać będzie we czwartek, dnia 25 bm. w Przemyślu a w sobotę 27 bm. we Lwowie o »obecnem położeniu Żydów na świecie«.

KRONIKA.

Kraków, 20 grudnia.

Z POWODU SPOCZYNKU SOBOTNIEGO i wczesnego skutkiem tego zamknięcia redakcyi nie zawiera nasz numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

KONTROLA MELDUNKÓW POLICYJNYCH. Od kilku dni chodzą po mieście komisye z ramienia dyrekcyi policyi i magistratu dla przeprowadzenia kontroli meldunków lokatorów głównych i sublokatorów. Niecmal w każdej realności zachodzą się wypadki niewymeldowania osób już oddawna niezamieszkałych oraz niezgłoszenia w policyi nowo przybyłych. Czynniki odpowiednie będą pociągnięte do odpowiedzialności w myśl regulaminu o meldunkach policyjnych. Ponieważ kontrole będą przeprowadzane w całym wielkim Krakowie, winni właściciele realności lub ich zastępcy bezzwłocznie wszelkie meldunki uporządkować tak tych osób, które się wyprowadziły, jak i wprowadziły, a to w myśl obwieszczenia dyrekcyi policyi z dnia 20 października br.

ULGI DLA SŁUCHACZY UNIWERSYTETU SŁUŻĄCYCH WOJSKOWO. Minist. oświecenia publicznego zezwoliło na przyjmowanie słuchaczy wojskowych, o ile uzyskają urlop, na 3 miesiące („trimestr"), który im będzie poczytany jako pełne półrocze. Trimestr ten obejmie miesiące styczeń luty, marzec 1920 r. Wpisy na ten trimestr rozpoczną się 30 bm. a zakończone będą 7 stycznia 1920 r. Osoby, nie służące wojskowo, przyjęte być na ten trimestr nie mogą. Na medycynę mogą być przyjęci tylko ci słuchacze, którzy zostali odkomenderowani na kursa dla medyków wojskowych.

PRZEDŁUŻENIE URLOPÓW WOJSKOWYCH STUDENTÓW. Jak donosi „Przegl. wiecz.", została ostatnio sprawa urlopów akademików-wojskowych rozstrzygnięta w sensie dla studentów pomyślnym. Przedewszystkiem ci studenci, którzy są już na ostatnim semestrze (względnie posiadają t. zw. półdyplom i kończą swe studja latem) nie powrócą do pułków. lecz zostaną urlopowani do dnia 1 listopada 1920 roku, tj. do czasu ukończenia studyów i otrzymania dyplomów. Nadto wszyscy studenci, których urlopy 4-miesięczne kończą się zależnie od daty wydania w styczniu i lutym, będą pozostawieni w uczelniach do końca zimowego semestru, tj. do 28 lutego. Ma nastąpić zwolnienie studentów szeregowców i podoficerów nie będących już w wieku poborowym — aczkolwiek ta ostatnia sprawa nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana. Odnośny dekret ma ukazać się w tych dniach.

WYDAWNICTWO MIESIĘCZNIKA „MORIAH" uprasza wszystkich odsprzedawców o rychłe wyrównanie zaległości. O ile nie sprzedano wszystkich zeszytów, to należy przesłać jak najrychlej kwoty częściowe za zeszyty sprzedane. — Zeszyt styczniowy wyjdzie w następnym tygodniu.

BŁĄD DRUKARSKI. We wczorajszym artykule wstępnym pt. „Minister Patek" zakradła się pomyłka: w 17-tym wierszu od góry ma być zamiast słowa — „politycznych" — społecznych.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Nina" L. Kampfa, która zdobyła zupełnie wyjątkowy sukces grana będzie od soboty 4 razy z rzędu. Repertuar świąteczny wypełni w znacznej mierze „Betlejem polskie", wznowione w nowej szacie dekoracyjnej.

WIECZÓR MUZYKALNO-WOKALNY na gwiazdkę dla żołnierzy, urządzany pod protektoratem p. gen. Syn... przez słuchaczów i słuchaczki kursów „Matura" dziś w sobotę 20 bm. w kasynie wojskowem zapowiada się bardzo interesująco. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Eberta ul Sławkowska. Dla oficerów, żołnierzy profesorów i młodzieży szkolnej bilety po 10 K wydaje komitet gwiazdkowy w kanc. kursów „Matura" Grodzka 32/II.

KOMUNIKATY.

„CEIREJ MIZRACHI" przy Beth-Izrael, Miodowa 17. Jutro w niedzielę o g. 6 wiecz. odczyt hebrajski p. Benziona Rapaporta n. t. „Żydostwo a ludzkość." — Wstęp wolny.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.
Sobota: „Nina"
Niedziela pop. „Jeszcze wczoraj" wiecz. „Nina"

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO.
Sobota: „Białe fartuszki"
Niedziela pop. „Siostra Helena" wiecz. „Potasz i Perlmutter".

REPERTUAR „BAGATELI"
Czwartek: pop. „Hiszpańska mucha" wiecz. „Tancerka"
Piątek: „Tancerka"
Sobota pop. III. przedstawienie dla dzieci. wiecz. „Tancerka".

REPERTUAR OPERETKI w „NOWOŚCIACH."
Sobota: „Wice małżonek"

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Dnia 18. bm. syn mój umysłowo chory Izak Günzberg zaciągnięty do wojska. w drodze od stacyi kolejowej do okręgu zbornego w Krakowie, wydalił się z szeregów wojskowych i dotąd nie wrócił. Ubrany był w czarne palto cywilne, wysoką czapkę zimową i w duże buty filcowe. Upraszam wszystkich, którzyby cośkolwiek o nim wiedzieli donieść zechcieli pod adresem Sz. Blader Miodowa 11. 2817

Dział gospodarczy.

Bank angielski w Rydze. Tel. Comp. donosi z Hagi. Według doniesienia z Rygi pertraktują angielscy finansiści z rządem łotyskim i z finansistami łotyskimi o utworzenie angielskiego banku w Rydze, celem organizacyi wywozu cyny i przędzy do Anglii.

Z kraju.

Charakterystyczny proces. Przed sądem pokoju X. okr. st. m. Warszawy odbyła się onegdaj bardzo ciekawa sprawa. Szło o zrehabilitowanie »Nowin. Codzien.«, nieustępujących przecież pod względem rzucania oszczerstw na Żydów innym warszawskim organom, z niezmiernie ciężkiego zarzutu czynionego przez »Gazetę Warszawską«, iż »Nowiny« opierają się na kapitale żydowskim.

Na początku rozprawy sąd miał pewne wątpliwości, czy należy upatrywać w podobnem twierdzeniu cechy przestępstwa kwalifikowanego przez kodeks karny. »Argumentacya« adw. Paschalskiego, domagającego się skazania red. Wasilewskiego z punktu II. art. 306 ostatecznie przekonała sąd, który postanowił przejść do rozpraw merytorycznych. P. Maryański, red, »Nowin«, podnosił z naciskiem w toku sprawy, że kapitał, za który założone zostały »Nowiny« jest chrześcijański, polski i »aryjski».

Sąd po naradzie trwającej przeszło godzinę ogłosił wyrok, na mocy którego red. »Gazety Warsz.« skazany został na grzywnę po trzy marki za wszystkie dni, jakie upłynęły od czasu, w którym miało być ogłoszone sprostowanie oraz na zapłacenie 25 mk. kosztów sądowych w myśl żądania oskarżyciela.

Sprawa ta jest jeszcze jednym dowodem — pisze warszawski »Kuryer Nowy« — ilustrującym obywatelskie równouprawnienie Żydów w Polsce.

Proces w sprawie pogromu antyżydowskiego. W Kole (b. Kongresówka) odbył się 9 bm. proces w sprawie rozruchów antyżydowskich w Sompolnie, które miały tam miejsce 27 marca b. r. Na proces ten przybył na specyalną sesyę kaliski sąd okręgowy. Według aktu oskarżenia wszystkim oskarżonym zarzuca się udział w rabunkach, powstałych z nienawiści rasowych. W imieniu obrabowanych wystąpił znany działacz syoński adw. Olszwanger, który w swem przemówieniu m. i. powiedział: Prawdziwi winowajcy nie siedzą tutaj, lecz należy ich szukać wśród owych polityków i publicystów, wmawiających tłumowi, iż bić i rabować Żydów nie jest żadnem przestępstwem. Fakt ten zmniejsza bezprzecznie winę oskarżonych.

Nie przyszliśmy jednak tutaj w celu zemsty. Uważamy tylko, że wyrok sądu ma znaczenie nietylko jako kara, lecz także znaczenie wychowawcze. Wyrok sądu powinien być antidotum przeciwko pracy burzycieli, zatruwającym mózgi i serca zwykłego tłumu.

Po długiej naradzie sąd wydał następujący wyrok: jeden z oskarżonych został skazany na półtora roku więzienia i utratę wszystkich praw, drugi — na rok więzienia, zaś z pozostałych oskarżonych dwaj zostali skazani na 4 lata więzienia. Oprócz tego uchwalił sąd rozpocząć nowe śledztwo przeciwko 2 skarżonym.

Proces o zamordowanie Żydówki. WARSZAWA. Onegdaj odbyła się w Sądzie Wojskowym D. O. W. głośna sprawa przeciwko bombardyerowi armii Hallera Józefowi Przybyłowiczowi oskarżonemu o morderstwo, dokonane w dn. 30 sierpnia r. b. na właścicielce sklepu spożywczego przy ul. Furmańskiej Nr. 10, Perli Przysuckiej.

Wyrokiem Sądu wojskowego morderca Józef Przybyłowicz skazany został na pięć lat więzienia.

W sprawie internowanych Żydów wschodnio-galicyjskich. Egzekutywa Biura Syonistycznego dla wschodniej Galicyi ogłasza następujący komunikat: Rodziny internowanych Żydów wschodnio-galicyjskich zechcą w interesie internowanych jak najspieszniej pod adresem organizacyi syonistycznej (Biuro ochrony prawnej) we Lwowie (pasaż Hausmana l. 8. II. p.) donieść: imię i nazwisko oraz zawód i wiek internowanego, jego zwyczajne miejsce zamieszkania, wreszcie miejsce internowania (obóz).

Żydowskie sądy rozjemcze. Żydowska Rada Ludowa w Poznaniu postanowiła powołać do życia sądy rozjemcze, które byłyby prawomocne, gdyby strony zgodziły się uznać je za takie. Wybór sędziów Rady rozjemczych należałby do żydowskiej Rady Ludowej w Poznaniu. Została opracowana ustawa sądów rozjemczych. Wszystkim bez różnicy narodowości, lub religii służy prawo zwracania się do biura Rady Ludowej w wypadkach, w których sprawy mają być poddane sądowi rozjemczemu.

Przeciw normie procentowej na uniwersytecie poznańskim. We wtorek dnia 16 bm. odbył się w Warszawie wiec inteligencyi żydowskiej, protestujący przeciw zaprowadzonej na uniwersytecie poznańskim normie procentowej. Zebranie zagaił dr. Goldflam, poczem przemawiali dr. Bychowski, adwokat Faber i p. Emil Perec. Adw. Olszwanger naznaczył w swem przemówieniu, że klub sejmowy posłów żydowskich prowadzi już akcyę w tym kierunku. Przedstawiciel asymilatorskiego związku »Zagiew« p. Szulc, starał się usprawiedliwić zarządzenie władzy polskiej. Przeciw niemu wystąpił z ostrem przemówieniem red. Wołkowicz, który podkreślił, że wiec powinien uchwalić rezolucyę, mającą poprzeć starania posłów żydowskich. Po dłuższej dyskusyi uchwalono rezolucyę, protestującą przeciw zaprowadzonej normie procentowej. Rezolucyę tę wysłano do żydowskiego Klubu sejmowego.

Reaktywowanie komisyi w sprawie internowanych. Komisya rządowa dla uwolnienia niewinnie internowanych w obozach koncentracyjnych przerwała po spełnieniu swych obowiązków w Galicyi swą działalność. Z odnowieniem jej prac dotychczas zwlekano, ponieważ przewodniczący komisyi i prokurator zrzekli się dalszego udziału w tej pracy z powodu ciężkich warunków, wśród których musieli pracować. Onegdaj doniósł komisarz generalny dla kresów wschodnich żydowskiemu członkowi komisyi p. Świrskiemu, iż komisya została zreorganizowana i uda się w tych dniach do Dęblina, a stamtąd do Białegostoku lub Wilna.

Rezultaty wyborów do Rad miejskich w b. Kongresówce Jak wiadomo odbywają się obecnie w wielu miastach b. Kongresówki wybory do Rad Miejskich. Dotychczas wiadome są wyniki w następujących miastach. W Makowie bundowcy otrzymali 574 głosów i przeprowadzili 7 radnych, lista zjednoczona syonistów, ortodoksów i rzemieślników zyskała 592 głosów i przeprowadziła 7 radnych, poale syoniści przeprowadzili 1 radnego, pepesowcy uzyskali 5 mandatów endecy 4.

W Białej siedleckiej Bund przeprowadził 7 radnych, syoniści 9, ludowcy 1, ortodoksi 3 i Poalej Syoniści 2. Z polskich list wyborczych zwyciężyła lista »polskiego związku robotniczego«.

W Wyszkowie blok mieszczańskich partyj żydowskich przeprowadził 7 radnych, bundowcy 3, ortodoksi jednego, Pepesowcy 8, ludowcy polscy 3 i endecy 2 radnych.

W Kutnie Bund przeprowadził 3 radnych, blok syonistów ortodoksów i folkistów 6, pepesowcy 7, endecy 8 radnych.

W Łosicach Bund przeprowadził 4 radnych, pozostałe partye żydowskie — 2, zaś Polacy — 6.

W Błoniu Żydzi przeprowadzili 6 radnych, narodowcy polscy — 9, pepesowcy 6.

Ze świata.

Kongres tradeunione'ów w Anglii otwarto dnia 9 b. m. w Central Hall w Westminsterze. Przybyło 751 delegatów, reprezentujących 5 250 000 robotników. Przewodniczył poseł do Izby gmin p. Thomas.

Jednomyślnie uchwalono żądać upaństwowienia kopalń. Oprócz tego p Henderson postawił wniosek o wprowadzeniu na skalę i rozszerzeniu kontroli nad przemysłem.

Redaktor naczelny i odpow. Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukiem M. Deutschera w Krakowie, B. Ciała 10 — Tel. 1556.